

Prof. zw. dr hab. Wojciech J. Katner
Uniwersytet Łódzki

R e c e n z j a

w postępowaniu o nadanie Pani dr hab. Katarzynie Kopaczyńskiej-Pieczniak tytułu profesora prawa

Na podstawie pisma z dnia 20 maja 2019 r. otrzymanego od Dziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Pani Prof. dr hab. Anny Przyborowskiej-Klimczak, informującego mnie o decyzji Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, powołującej mnie recenzentem w postępowaniu o nadanie tytułu profesora Pani dr hab. Katarzynie Kopaczyńskiej-Pieczniak, przedstawiam ocenę w zakresie osiągnięć naukowych, osiągnięć dotyczących opieki naukowej oraz innych wymagań wynikających z art. 26 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym. Na końcu zostanie sformułowana opinia końcowa zawierająca stanowisko w sprawie nadania tytułu naukowego.

I. Ocena osiągnięć naukowych

1. Od razu na początku chciałbym wyrazić uznanie dla dorobku naukowego i dydaktycznego Pani dr hab. Katarzyny Kopaczyńskiej-Pieczniak, której drogę akademicką z podziwem obserwuję od wielu lat. Jest bardzo czynna naukowo, solidna oraz wszechstronna tematycznie w zakresie tej części prawa cywilnego, którą stanowi tradycyjne prawo handlowe, zwane też współcześnie prawem gospodarczym prywatnym albo tak, jak na Wydziale Prawa i Administracji UMCS oraz na moim Uniwersytecie Łódzkim - prawem gospodarczym i handlowym.

W swojej karierze zawodowej, którą skoncentrowała na pracy uniwersyteckiej opublikowała przed uzyskaniem stopnia doktora habilitowanego trzy monografie (wraz z habilitacją), dziesięć artykułów, pięćdziesiąt siedem opracowań stanowiących części publikacji zbiorowych oraz trzy glosy i komentarze do orzecznictwa sądowego; łącznie są to siedemdziesiąt trzy publikacje, w tym trzy monografie. Po habilitacji, uzyskanej w 2013 r. szerokie prace badawcze zaowocowały dwoma monografiami (z których jedna stanowi rozszerzone trzecie wydanie), jedenastoma artykułami (w tym pięć w

opracowaniach zbiorowych), pięćdziesięcioma siedmioma opracowaniami stanowiącymi części publikacji zbiorowych (w tym trzy we współautorstwie, a dwadzieścia siedem zawartych w kolejnych wydaniach), jedną recenzją książki oraz siedmioma opiniami prawnymi do projektów ustaw, opublikowanymi przez Krajową Radę Radców Prawnych. Nawet gdyby pominąć kolejne wydania tego samego dzieła, choć z zasady poprawione i rozszerzone, to otrzymuje się ogólną liczbę aż pięćdziesięciu prac. Za okres pracy naukowej daje to imponującą liczbę stu dwudziestu trzech opracowań naukowych, w tym pięciu monografii.

Twierdzi się nieraz, że ilość publikacji naukowych nie jest najważniejsza, że decyduje jakość i trwałość opracowań, liczba ich cytowań itp. Jeżeli jednak poważna liczba prac idzie w parze z wysoką jakością, co postaram się wykazać, to pod względem aktywności naukowej należy wysoko ocenić działalność Autorki, znacznie powyżej przyjętych wymagań.

2. Opinia, którą mam przedstawić z założenia stanowi ocenę przede wszystkim okresu pracy naukowej, po uzyskaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego. Nie da się jednak oddzielić od siebie jakąś wyraźną granicą zainteresowań naukowych, które nie zależą od uzyskiwania stopni, tylko wiążą się z poszerzaniem wiedzy w danej tematyce i coraz głębszego wnikania w analizę problemów poddanych badaniu. W nauce prawa kontynuacja tematyczna jest dodatkowo powodowana zmianami ustawowymi, nieraz przygotowywanymi latami, wydyskutowanymi i oczekiwanymi, a niestety zbyt obecnie często wystarczająco nieprzygotowanymi, bez rzetelnej dyskusji, uchwalanymi nagle i wymagającymi koniecznego komentarza naukowego z punktu widzenia teoretycznego i przewidywań stosowania prawa w praktyce. Dlatego przedstawię zainteresowania Autorki po habilitacji, ale w pewnym ciągu zagadnień prawnych, które podjęła wcześniej. Czynię to w celu rzetelnego oddania osiągnięć naukowych i odpowiedzi na pytanie, czy jest zasadne i czy jest właściwy moment do podjęcia czynności w sprawie nadania Autorce tytułu naukowego profesora.

3. Działalność naukowa Pani dr hab. Katarzyny Kopaczyńskiej-Pieczniak obejmowała początkowo cztery grupy zagadnień. Dotyczyły one, jak napisała w autoreferacie - prawa handlowego, przez co całkiem niepotrzebnie ograniczyła wagę podnoszonej problematyki. Wybiega ono poza prawo handlowe w tym sensie, że nie jest to samodzielna gałąź prawa, lecz jak dawno dowiedziono, stanowi część prawa cywilnego, a więc prawa prywatnego. To prawda, że w wielu sytuacjach następuje

powiązanie z prawem publicznym, jak choćby wtedy, gdy podejmuje się kwestie pojęcia przedsiębiorcy, rodzajów przedsiębiorców, zasad prawa gospodarczego w obrocie z udziałem przedsiębiorców, struktury organizacyjnej przedsiębiorczości, konkurencji i wielu innych, jednak trzon stosunków prawnych opiera się na cywilistycznej zasadzie równości prawnej podmiotów w obrocie gospodarczym. Autorka zajmuje się więc prawem cywilnym, z ukierunkowaniem na zagadnienia prawa gospodarczego prywatnego (handlowego).

4. W tym zakresie, zarówno przed, jak i po habilitacji pierwszą grupą zagadnień stały się spółki handlowe. Poświęciła im wiele prac, które wylicza drobiazgowo w wykazie publikacji i co do których można zwrócić uwagę tylko na wybrane pozycje. Zajmuje się konstrukcją prawną spółek, w tym najpierw kapitałowych, w szczególności spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, potem osobowych, zwłaszcza spółką jawną. Poświęcone są temu artykuły oraz dwie glosy do uchwał Sądu Najwyższego. Największe znaczenie ma monografia „Ustanie członkostwa w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością”. Poza zagadnieniami konstrukcyjnymi, w artykułach naukowych i rozdziałach większych monografii, a także opracowań przeznaczonych dla praktyki prawniczej (w tym: „Prawo spółek kapitałowych w praktyce”, dzieło zbiorowe) omawia kwestie odpowiedzialności cywilnej wobec wspólników, wobec osób trzecich, wobec spółki, a nawet odpowiedzialność karną. Wartościową pracą jest „Polska spółka z o.o. w Unii Europejskiej” (dzieło zbiorowe), omawiająca konstrukcję polskiego Kodeksu z punktu widzenia rozwiązań prawnych dotyczących tej spółki, obecnej we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej. Na uwagę zasługuje udział Autorki w dyskusji nad wielce kontrowersyjnym pomysłem przemodelowania spółek kapitałowych, zajęciem rozsądnego, dobrze uargumentowanego stanowiska w publikacji (we współautorstwie) „Spółka kapitałowa bez kapitału zakładowego – głos w dyskusji nad projektem zmiany Kodeksu spółek handlowych”.

W ostatnim czasie (w r. 2017) zagadnienia ogólne spółek handlowych znalazły odbicie w komentarzu do Kodeksu spółek handlowych (dzieło zbiorowe), w którym Autorka zajęła się zakresem podmiotowym i przedmiotowym zastosowania tego kodeksu, relacjami między nim a kodeksem cywilnym, pojęciem umowy spółki handlowej, jako stosunkiem prawnym i powstaniem podmiotu prawa, a także elementami wspólnymi dla ogółu spółek handlowych.

5. Podejmując zagadnienia spółek osobowych, najpierw zajęła się charakterystyką poszczególnych z tych spółek, a następnie odpowiedzialnością

wspólników za ich zobowiązania. Szczegółowiej kwestię tę podjęła odnośnie do spółki komandytowej. Odrębnie zbadała problem „ważnych powodów”, jako klauzuli wyznaczającej zachowania w stosunkach spółek handlowych.

Podsumowaniem pewnego okresu badań dotyczących spółek osobowych była monografia „Pozycja prawna wspólnika spółki jawnej” (2013 r.). Praca ta uzyskała znakomite recenzje jako kompleksowe dzieło rozważające prawa i obowiązki wspólnika takiej spółki oraz jego odpowiedzialność za zobowiązania spółki. Mimo uznania spółki jawnej przez ustawodawcę za jednostkę organizacyjną będącą tzw. niepełną (ułomną) osobą prawną, Autorka uwypukliła stosunki prawne między wspólnikami a spółką oraz między samymi wspólnikami, w sytuacji gdy ich zachowania mają oznaczać współpracę w celu osiągnięcia wspólnego celu. Dyskusyjnych jest wiele rozwiązań prawnych dotyczących spółki jawnej, również odnośnie do możliwości upadłości spółki i wspólnika, w tym ostatnim wypadku, nawet niezależnie od tego, czy wspólnik jest przedsiębiorcą i czy w takim charakterze przystąpił do spółki; to wielce wątpliwe konstrukcyjnie.

W okresie „po” uzyskaniu habilitacji wspomnianą problematykę spółki jawnej jako spółki osobowej Autorka określiła mianem drugiego nurtu badawczego, który bardzo rozszerzyła. Zajęła się szczegółowo konstrukcją prawną tej spółki, jej podmiotowością prawną, powstaniem, stosunkami wewnętrznymi i zewnętrznymi oraz odpowiedzialnością za zobowiązania. Poświęciła tym kwestiom uwagi do poszczególnych artykułów k.s.h. oraz artykuł analizujący kontrowersje wokół art. 210 k.s.h. „Problem stosowania art. 210 § 1 k.s.h. odpowiednio lub *per analogiam* do wspólników uprawnionych do reprezentowania handlowych spółek osobowych” (2014 r.). Wprawdzie nie ze wszystkimi argumentami i wnioskami Autorki mogę się zgodzić, mając ku temu również podstawy na tle orzeczeń Sądu Najwyższego, w których wydaniu uczestniczyłem, chodzi w szczególności o pewien rygorizm poglądów Autorki, ale przyznać należy, że nie tylko podjęła bardzo trudny temat, to z powodzeniem się z nim zmierzyła.

6. Podniesione zagadnienia łączą się z tym nurtem badawczym, który we wcześniejszych latach określony został mianem przedstawicielstwa, pełnomocnictwa i prokury. Autorka zajęła się tymi kwestiami w komentarzu do kodeksu cywilnego, a odrębnie w artykule „Prokura i pełnomocnictwo handlowe w przepisach projektu nowego kodeksu cywilnego” (2010 r.).

7. Kolejna grupa tematyczna badań naukowych odnosi się do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uwieńczoną trzecim wydaniem monografii „Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” (2013 r.), uwzględniającym postęp w pracach badawczych dotyczących tej spółki w różnych ośrodkach akademickich i nowe, obszerne orzecznictwo, a także w komentarzu do kodeksu spółek handlowych (dzieło zbiorowe, 2018 r.). Dokonana w nim została analiza osiemdziesięciu sześciu artykułów kodeksu spółek handlowych.

8. Kontynuacją tej tematyki jest wzięcie udziału w programie badawczym i powstaniem monografii (dzieło zbiorowe) „Wkłady niepieniężne do spółek handlowych” (2017 r.). Została w niej opracowana przez Autorkę pogłębiona analiza charakteru prawnego umowy spółki handlowej, wspólnego celu spółki i zobowiązania do wniesienia wkładów.

Na szczególną uwagę zasługuje dokonanie przez Autorkę analizy funkcji pełnionej przez wkłady niepieniężne w różnych typach spółek, zdolności aportowej i tzw. wkładowej oraz uzależnienia członkostwa w spółce od wniesienia wkładu w całości i w części. Uzupełnieniem zgłoszonych uwag jest artykuł „Przeniesienie własności nieruchomości tytułem wkładu na handlową spółkę osobową” (2015 r.). Autorka zasadnie wiąże przepisy k.s.h. z art. 155 k.c. i z art. 48 § 3 k.s.h. Należy zgodzić się z wnioskami Autorki, że przeniesienie własności nieruchomości na spółkę tytułem wkładu następuje na podstawie umowy spółki, w której takie zobowiązanie powinno się znaleźć odnośnie do nieruchomości indywidualnie, konkretnie oznaczonej, ale chwilą przeniesienia własności jest wpis do rejestru, mający charakter konstytutywny co do powstania spółki. Bardzo udane są wywody Autorki wiążące konstrukcje prawne kodeksu spółek handlowych jako konstrukcje cywilistyczne mające oparcie w podstawowym dla prawa cywilnego akcie prawnym, jakim jest kodeks cywilny. O kwestii tej już wspominałem na wstępie.

9. W okresie poprzedzającym habilitację Autorka wyodrębniła nurt badawczy w postaci umów obligacyjnych, ukształtowanych jako handlowe. Powiedziałbym raczej – umów typizowanych w prawie cywilnym mających zastosowanie w obrocie gospodarczym (handlowym), tak jak określało się, zwłaszcza wkrótce po transformacji ustrojowej, umowy tego obrotu.

Najpierw objęte badaniami zostały kwestie ogólne, w tym zawarcie umowy, następnie konstrukcja prawna niektórych umów nazwanych, mających regulację w kodeksie cywilnym. Słusznie wyodrębniona została spółka cywilna, będąca umową ale i

pewną jednostką organizacyjną, niemającą wprawdzie podmiotowości prawnej, ale wykorzystywaną powszechnie do prowadzenia, z założenia niewielkiej działalności gospodarczej. Wśród innych umów wymienić należy opracowanie leasingu, zlecenia, agencji, komisji, przechowania, składu. Miało to formę komentarza do kodeksu cywilnego, co uważam za znakomity dowód na objęcie badaniami przez Autorkę klasycznych zagadnień prawa cywilnego, mającego podstawowe znaczenie dla obrotu gospodarczego (drugie wydanie Komentarza, rozszerzone i w wybranych wątkach pogłębione ukazało się w 2014 r.). Pozakodeksowe umowy, analizowane przez Autorkę w specjalnym opracowaniu pod tytułem „Pozakodeksowe umowy handlowe”, to umowy agencji tzw. wyspecjalizowanych (agencja bankowa, ubezpieczeniowa, turystyczna, morska). We współautorstwie analizie poddano umowę o świadczenie usług turystycznych.

Jak z powyższych uwag wynika, praca w zakresie analizy umów obrotu gospodarczego była kontynuowana po habilitacji, a badania objęły wskazane umowy w aspekcie praktycznym, także przez opracowanie przykładowych wzorów umów agencji specjalistycznych, ponadto umowy sponsoringu i umowy o imprezę turystyczną, opatrując to komentarzami i stosownym orzecznictwem. Drugie wydanie tego opracowania pochodzi z 2018 r.

10. Ze szczególnym zainteresowaniem spotkała się umowa leasingu, w tym pojęcie i charakter tej umowy, przedmiot, prawa i obowiązki stron, odpowiedzialność za niewykonanie i nienależyte wykonanie umowy, a także sytuacja, gdy, zdaniem Autorki, umowa leasingu wypełnia przesłanki uznania jej (moim zdaniem równolegle) za umowę kredytu konsumenckiego. Wypowiadam się o tym ostrożnie, gdyż zgodnie z unormowaniem kodeksowym rozciągnięcie umowy leasingu na konsumentów uważam za dyskusyjne z punktu widzenia istoty i celów tej umowy, również ze względu na konwencję ottawską z 1988 r. o leasingu międzynarodowym. Podobnie, jak zastrzeżenia konstrukcyjne budzi leasing nieruchomości. Wartościowe jest opracowanie „Roszczenia o naprawienie szkody z tytułu wad przedmiotu leasingu”, w którym uporządkowane zostały reguły dochodzenia roszczeń w związku ze szczególnym, trafnym unormowaniem odpowiedzialności z tytułu wad w art. 709⁸ k.c.

Zainteresowanie umowami przeniosło się w kolejny nurt badań naukowych Autorki, to znaczy objęło umowę sprzedaży konsumenckiej i rękojmi na podstawie ustawy z 2014 r. o prawach konsumenta. Zaowocowało to artykułem „Rękojmia konsumencka” (2016 r.), w którym wykazane zostało poprawienie sytuacji konsumenta

w nowych rozwiązaniach ustawy z 2014 r. (na tle dyrektywy unijnej z 2011 r.), co było konieczne wobec deregulacji jaką przyniosły wcześniejsze, wadliwe „poprawianie” dobrego unormowania w zakresie odpowiedzialności za wady fizyczne rzeczy sprzedanej w kodeksie cywilnym. Swoją drogą zmiana ustroju i skończenie z gospodarką wiecznych braków wszystkiego na rynku wymagały nowego spojrzenia na rękojmię za wady fizyczne i prawne, wyeliminowanie dyrygowania konsumentem, w jakiej kolejności ma dochodzić roszczeń i jakich, przesłanek rękojmi, czasu jej trwania i innych jeszcze rozwiązań, które zostały wskazane przez Autorkę. Nie jestem może takim jak Autorka entuzjastą ogółu zmian w omawianych kwestiach w kodeksie cywilnym, o czym i wcześniej pisałem, także w związku z poprzednim unormowaniem, ale z obranym kierunkiem zmian ustawowych należy się zgodzić.

11. Na tle dyskusji nad dalszymi losami prawa handlowego, Autorka z powodzeniem weszła w nowy obręb zagadnień, jakimi stały się problemy tzw. części ogólnej tego prawa. Jestem wprawdzie absolutnym zwolennikiem zasady jedności prawa cywilnego, uważam zatem, że część ogólna dla czynności handlowych (umów i innych źródeł stosunków w obrocie gospodarczym) mieści się w kodeksie cywilnym, z pewnymi odrębnościami zawartymi w kodeksie spółek handlowych i innych ustawach dotyczących obrotu gospodarczego, ale nie powinno się tworzyć żadnej części ogólnej prawa handlowego, w każdym razie jako odrębnego aktu prawnego.

Autorka zajęła się pojęciem przedsiębiorcy według kodeksu cywilnego i wprawdzie z niektórymi tezami trudno mi się zgodzić, zwłaszcza że uważam (od lat o tym pisząc), iż pojęcie przedsiębiorcy w k.c. jest zbędne i wadliwe normatywnie, ale zgadzam się z Autorką o potrzebie interwencji ustawodawcy, choćby dla ujednoczenia tego pojęcia w całym obrocie gospodarczym. Sądzę, że zgodzi się ze mną, przedłużając niejako w czasie opublikowany w 2015 r. artykuł, że nie chodzi jednak o taką interwencję, jaką przyniosło znowu nowe, już z założenia wadliwe określenie przedsiębiorcy w ustawie z 2018 r. Prawo przedsiębiorców.

Zasługą Autorki jest zajęcie się zasadami prawa handlowego w artykule „Zasady prawa handlowego jako element jego części ogólnej” (2018 r.), w którym wyodrębniła pewien katalog tych zasad, proponując przesłanki aksjologiczne zasad ważnych dla obrotu gospodarczego. Niektóre z nich są od dawna wyróżniane na gruncie kolejnych ustaw dotyczących tego obrotu, przeciwstawić się zaś trzeba ich niepotrzebnemu mnożeniu oraz tym, które stanowią propagandowe tzw. pobożne życzenia. Ważne jest natomiast wyróżnienie, co Autorka czyni jako pewną nowość: zasady pewności i

bezpieczeństwa obrotu, ponoszenia ryzyka gospodarczego, co wiąże się z odpowiedzialnością za zobowiązania w klasycznym prawie cywilnym oraz akcentowania zachowania uczciwości w obrocie. Tę zasadę podnosiło się dotąd przywołując nieobowiązujący od dawna art. 501 kodeksu handlowego z 1934 r. Nie mogę natomiast przystać na propozycję zasady zachowania podwyższonej staranności, nazwanej zasadą profesjonalizmu, gdyż na gruncie art. 355 § 2 k.c. żadnej takiej zasady wywieść się nie da. W wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego i wypowiedziach na temat odpowiedzialności kontraktowej dowiedzione zostało, że tzw. staranność zawodowa, to odrębny rodzaj staranności od tej, którą nazywa się należyta, a więc przeciętną dla danych stosunków w obrocie powszechnym. Staranność zawodowa też jest należyta i przeciętna, ale w stosunku do wzorca staranności właściwego dla danego zawodu, rodzaju działalności gospodarczej; nie jest ona podwyższona, bo nie może być przyrównywana do staranności profana, tylko do profesjonalisty z danej dziedziny.

12. Z uznaniem przyjmuję zajęcie się problematyką uczciwości przedsiębiorców w postaci mocnego akcentowania jej jako zasady w obrocie gospodarczym, co przybrało postać trzech artykułów: „Zasada uczciwości kupieckiej jako zasada prawa handlowego” (2016 r.), „Dobre obyczaje i zasady współżycia społecznego w prawie spółek handlowych” (2016 r.) i „Sprzeczność z dobrymi obyczajami jako przesłanka podważania uchwał zgromadzeń korporacyjnych osób prawnych” (2018 r.).

Z powyższym wiąże się wcześniej podejmowane zagadnienie konkurencji w obrocie i zakazu nieuczciwej konkurencji. Przybrało to postać pięciu opracowań w tomie: „Spółka z o.o. w praktyce” oraz dwóch artykułów: „Zakaz konkurencji w świetle przepisów kodeksu handlowego” oraz „Uwagi na tle uregulowania zakazu konkurencji w kodeksie spółek handlowych”. Zderzenie dwóch klauzul generalnych wyznaczających granice uczciwego postępowania w obrocie zostało przedstawione w artykule „Czyn nieuczciwej konkurencji a nieuczciwa praktyka rynkowa”, którego tłem były ustawy: o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

13. Jako nowy nurt badawczy określić należy podjęcie tematyki przedsiębiorcy jednoosobowego i obecnych możliwości jego przekształcenia w inną formę prawną, jak również zarządu sukcesyjnego. Poświęcone temu zostały niedawno trzy publikacje. Pierwsza w komentarzu do kodeksu spółek handlowych, jako „Przekształcenie przedsiębiorcy w spółkę kapitałową” (2018 r.), druga jako artykuł

„Przekształcenie w spółkę handlową – pytanie o koncepcję prawną przekształcenia” (2018 r.), a trzecia też jako artykuł „Status prawny zarządcy sukcesyjnego” (2018 r.). Obie kwestie są nowe, analiza prawna jest dopiero dokonywana i zapewne spowoduje szerszą dyskusję na tle doktrynalnym i praktycznym.

14. Odrębnej i szerszej opinii z mojej strony wymaga problematyka powiązań przedsiębiorców, która nawiązuje do badań dotyczących zagadnień strukturalnych spółek, ale w znacznie szerszym rozumieniu. Chodzi o związki korporacyjne omówione w monografii „Korporacja. Elementy konstrukcji prawnej”. To blisko czterystustronicowe dzieło wydane przez Wolters Kluwer w 2019 r. jest pierwszym tego rodzaju kompleksowym rozważeniem stosunku prawnego korporacyjnego w polskiej literaturze prawniczej.

a. Autorka starała się objąć opracowaniem całość problematyki korporacyjnej, zrozumiała zatem, że niektóre kwestie tylko zasygnalizowała, a wybrała do szczegółowszej analizy zagadnienia pierwszoplanowe. Pewne uproszczenia były też nieodzowne, skoro jest mowa o ogóle korporacji w ich dostrzegalnych od razu różnicach, jak choćby stosunek korporacji oparty tylko na członkostwie i taki, w którym poza członkostwem ważne miejsce zajmuje majątek, wniesiony kapitał, działalność gospodarcza lub wręcz wymagane prowadzenie przedsiębiorstwa (w przedmiotowo-funkcjonalnym rozumieniu art. 55¹ k.c., a nie tylko w przedmiotowym znaczeniu tego przepisu, co było aktualne dawniej).

W każdym razie stwierdzić należy, że Autorka wybrała znakomitą tematykę jako przedmiot badań, ich zakres i cel, a monografia stanowi dla każdej osoby, zajmującej się w teorii lub praktyce stosunkami prawnymi właściwymi dla słowa „korporacja” prawdziwą kopalnię wiedzy, uporządkowanej, problemowo posegregowanej, udokumentowanej i stanowiącej znakomity punkt wyjścia do dalszych szczegółowych analiz kolejno wyróżnionych podmiotów korporacyjnych. Część z nich nie ma w ogóle - ewentualnie poza komentarzami do aktów prawnych, co oczywiście należy docenić - rozpracowania teoretycznego konstrukcji prawnej, a nawet istoty swego bycia i działania.

Jako cel badawczy Autorka wyznaczyła wykazanie jednolitości organizacyjnej jednostek określanych mianem korporacji ze względu na wspólne dla nich elementy konstrukcyjne oraz przeprowadzenie klasyfikacji wewnętrznej, wynikającej z różnic między poszczególnymi elementami składającymi się na ich budowę. Do korporacji zaliczone zostały wszystkie spółki handlowe, spółka cywilna, spółdzielnie, towarzystwa

ubezpieczeń wzajemnych, stowarzyszenia, izby gospodarcze, związki zawodowe, organizacje pracodawców i partie polityczne, a także mające źródło w prawie europejskim: europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych, spółka europejska i spółdzielnia europejska. Jest to prawidłowe i pełne wyodrębnienie tych wszystkich jednostek organizacyjnych, których atrybutem jest stosunek członkostwa osób fizycznych lub/i osób prawnych, a także niepełnych osób prawnych, w zakresie w jakim została im przyznana zdolność prawna. Niektóre z korporacji nie mają w ogóle podmiotowości prawnej, a mimo to do nich się zaliczą, jak zwłaszcza spółki cywilne oraz nie mogące prowadzić działalności gospodarczej stowarzyszenia zwykłe. Cechą ich powstania nie jest wprawdzie, moim zdaniem umowa wielostronna, bo umowa jest zawsze dwustronna, a tylko może być wielopodmiotowa, ale jest to zapewne umowa w rozumieniu prawa cywilnego.

b. W pracy za podstawową została przyjęta metoda dogmatyczna, co jest prawidłowe. Autorka podzieliła dzieło na pięć rozdziałów, według logicznie ukształtowanej problematyki. Najpierw zajęła się istotą korporacji, czyli jej pojęciem i cechami. Zasadnie zaliczyła każdą korporację do jednostek organizacyjnych, jako pewnych organizmów społecznie i często gospodarczo wyodrębnionych, niezależnie od tego, czy stanowią podmiot prawa. To, czego mi brakuje w tych bardzo uporządkowanych rozważaniach dotyczących poszczególnych podmiotów zaliczonych do korporacji, to zbyt łaskawe potraktowanie ustawodawcy i przepisów stanowiących o tych podmiotach, np. co do zmian w prawie o stowarzyszeniach i przyznania podmiotowości stowarzyszeniom zwykłym (czy nie pochopnie?), a nieuregulowaniem jak należy podwójnej podmiotowości (osobowości prawnej) niektórych korporacji i ich jednostek terenowych (jak w stowarzyszeniach rejestrowych, nazywanych właściwymi). Szczególnie ważne są rozważania o dobrowolności tworzenia i istnienia korporacji oraz o stosunku członkostwa. Temu poświęcony jest w całości rozdział drugi. Argumentacja Autorki odnośnie do kwestii pojęciowych oraz nabycia członkostwa jest przekonująca, zbyt mało krytycyzmu dostrzegam wobec przepisów zakazujących członkostwa korporacyjnego oraz utraty członkostwa w drodze działań przymusowych, a nawet *ex lege*. Wiąże się to z niedostatecznym wyodrębnieniem praw i obowiązków, ale zwłaszcza praw członkowskich o charakterze niemajątkowym i majątkowym, przy czym od typu korporacji zależy, czy majątkowe w ogóle będą i odbycia dyskusji, czy poza sytuacjami dowiedzionej niesubordynacji członka korporacji można go z niej wykluczyć. Od początku krytycznie się wypowiadałem, np. o arbitralnym

potraktowaniu wspólników mniejszościowych w spółce akcyjnej przez wprowadzenie *squeeze-out'u*, a następnie wymuszonego sytuacją *reverse squeeze-out'u*. Warte to chyba było szerszego potraktowania.

c. Do szczególnie interesujących i ważkich merytorycznie części pracy zaliczam rozdział trzeci dotyczący organizacji i działania korporacji. Ukazuje się w nim funkcjonowanie w życiu społecznym i gospodarczym korporacji różnych typów, dla których poszukuje się wspólnego mianownika. Podoba mi się wyróżnienie trzech modeli funkcjonowania korporacji, zależnych głównie od celu ich powstania i funkcjonowania społeczno-gospodarczego. Ważne i perspektywiczne jest rozpracowanie stosunków wewnętrznych dla ogólnego modelu każdego z rodzajów korporacji, co może należało mocniej uwypuklić, dokonując wyraźniejszych podziałów formalnych tego rozdziału. Nie czyta się go łatwo, jednak zdaję sobie sprawę, że monografia i tak jest dość obszerna, więc poszczególne zagadnienia wymagały syntetycznego opracowania. Odnosi się to również do tego fragmentu, który dotyczy niekończących się sporów wokół uchwał organów lub członków korporacji i ich kwestionowania, co do charakteru prawnego, przesłanek, formy itd. To było szczególnie trudne wobec różnorodności interesów (niemajątkowych, majątkowych) członków korporacji, żeby można dokonać uogólnień. Generalnie Autorka dobrze wybrnęła z piętrzących się problemów, w szczególności potrafiła oddzielić kwestie zasadnicze od tych mniej ważnych lub dotyczących tylko niektórych postaci korporacji.

Skierowałem swoją uwagę również na instrumenty kontroli i nadzoru wewnętrznego korporacji, ale szczególnie na te zewnętrzne. Pozytywnie oceniając uwagi Autorki, brakowało mi większej refleksji nad rzeczywistymi racjami, skutecznością a także polem do łatwych nadużyć takiej kontroli i nadzoru w sytuacjach wygodnych dla instytucji mających takie uprawnienia, a to nie znaczy, że koniecznie dla dobra korporacji (np. stowarzyszenia). Także kontrola sądowa, w tym np. ze strony sądu rejestrowego jest w praktyce dość wątpliwie realizowana. Zagadnienie jest bardzo obszerne i mogło zostać przez Autorkę właściwie tylko zasygnalizowane.

d. Kwestie dotyczące majątku podmiotów będących korporacjami (rozdział czwarty) mają swoją wagę i są konieczne do przedstawienia w kompleksowym opracowaniu, ale mają swoje oparcie w regulach części ogólnej kodeksu cywilnego i prawa rzeczowego, więc nie są powodem do jakichś kontrowersji. Ważne jest tu rozróżnienie na działalność *for profit*, a więc związaną z działalnością gospodarczą przedsiębiorców, przynoszącą zysk samemu podmiotowi z możliwością podziału

między członków korporacji (jak np. spółki, spółdzielnie), *non profit* cechującą funkcjonowanie korporacji z założenia nie będących przedsiębiorcami (jak przykładowo stowarzyszenia) i *not for profit*, a więc prowadzące działalność zarobkową, ale przeznaczoną wyłącznie na cele statutowe (jak stowarzyszenia prowadzące działalność gospodarczą). Szczegółowe omówienie tej kwestii jest istotnym walorem pracy.

Podobnie należy ocenić odpowiedzialność cywilną korporacji (rozdział piąty), która opiera się na ogólnych zasadach odpowiedzialności za zobowiązania i również nie budzi zastrzeżeń. Niewątpliwie wartościowe jest uporządkowanie materii w tym zakresie, w szczególności odnośnie do rozróżnienia odpowiedzialności za zobowiązania członków korporacji i członków jej władz. Poza odpowiedzialnością cywilną istotną rolę pełni też odpowiedzialność organizacyjna. Rozważania kolejnych, licznych zagadnień mają znaczenie teoretyczne, ale niosą również ogromny ładunek praktyczny. Mając na względzie, że ma się w tym wypadku do czynienia bardzo często z osobami bez odpowiedniego przygotowania zawodowego, to ukazanie cech i przesłanek ciężącej na nich odpowiedzialności jest wartością samą w sobie.

e. Biorąc pod uwagę nowatorski charakter monografii, z pełnym przekonaniem mogę stwierdzić, że stanowi ona cenny wkład w rozwój polskiego prawa cywilnego i zasługuje na uznanie i co do wyboru tematu i sposobu, w tym jasności i kompletności jego przedstawienia. Jeśli mogę coś sugerować, to uzupełnienie opracowania w kolejnym wydaniu o rozdział prawnoporównawczy, gdyż warto byłoby skonfrontować polskie rozwiązania z innymi systemami prawa europejskiego i pozaeuropejskiego, w sytuacji, gdy stosunek korporacyjny występuje powszechnie na świecie w dość podobnym rozumieniu. Słowo zaś „korporacja” upowszechniło się w Polsce wraz ze zmianami ustrojowymi zaczętymi przed ponad ćwierćwieczem, właśnie za sprawą spółek zagranicznych (głównie z kapitałem amerykańskim), które terminem „korporacja” posługują się niczym synonimem spółki; młode pokolenie nie bez przyczyny używa powszechnie określenia: pracuję w korporacji, „w korpo”, czyli z reguły w spółce.

Podsumowując tę część recenzji można powiedzieć, że Pani dr hab. Katarzyna Kopaczyńska-Pieczniak dzięki swojej bogatej ilościowo i jakościowo działalności naukowej już po uzyskaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego z całą

pewnością spełnia ustawowe wymagania stawiane kandydatowi/kandydatce do uzyskania tytułu profesora prawa.

II. Inna działalność naukowa, kierowanie zespołami badawczymi, autorstwo ekspertyz, udział w konferencjach naukowych. Staże naukowe zagraniczne i krajowe.

1. W pierwszej kolejności z uznaniem należy przyjąć pełnienie przez Panią dr hab. Katarzynę Kopaczyńską-Pieczniak funkcji głównego wykonawcy i kierownika ze strony UMCS, projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, w związku z wygranym konkursem OPUS 6. Program badawczy, realizowany przez UMCS wspólnie z Uniwersytetem Łódzkim, jako liderem konsorcjum dotyczył zagadnienia wkładów niepieniężnych do spółek handlowych, był realizowany w latach 2014 – 2017, a finalnym jego rezultatem była monografia zbiorowa „Wkłady niepieniężne do spółek handlowych”, opubl. w 2017 r.

2. Wśród dalszych osiągnięć wymienić należy sporządzenie przez Autorkę trzech opinii prawnych przed uzyskaniem habilitacji oraz siedmiu takich opinii po habilitacji, dotyczących projektów nowych ustaw, na zlecenie Krajowej Rady Radców Prawnych – Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji. Opinie te odnosiły się do projektu nowelizacji kodeksu spółek handlowych w sprawie zasadniczej reformy struktury kapitałowej spółki z o.o., następnie zmiany trybu ścigania przestępstwa działania na szkodę spółki, obniżenia minimalnej wysokości kapitału zakładowego spółki z o.o. do jednego złotego, wprowadzenia możliwości tworzenia spółek jawnych i komandytowych oraz dokonywania czynności w spółkach z wykorzystaniem systemu teleinformatycznego. W innym zakresie dotyczyły także projektu Dyrektywy UE w sprawie jednoosobowych spółek z o.o., zmiany ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym w celu wykreślenia z Rejestru tzw. martwych podmiotów i zmian kompetencji kuratora osoby prawnej, a także w sprawie projektu zmian w kodeksie spółek handlowych i wprowadzenia nowego typu spółki określonej mianem prostej spółki akcyjnej.

3. Od 2011 r. dr hab. Katarzyna Kopaczyńska-Pieczniak pełni funkcję eksperta Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych.

4. Do tej oceny należy dodać uczestnictwo Autorki w licznych konferencjach naukowych, których przed habilitacją było piętnaście, a po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego – dwadzieścia cztery, w których czynnie brała udział, wygłaszając na

czterech z nich referaty naukowe. Z satysfakcją odnotowuję udział w kolejnych konferencjach poświęconych prawu spółek, które corocznie organizuje kierowana przeze mnie Katedra w Uniwersytecie Łódzkim. Z korzyścią byłoby odnotowanie udziału także w konferencjach międzynarodowych i organizowanych za granicą, czego w dorobku brakuje. Wyrażam nadzieję, że zostanie to uzupełnione w toku dalszej działalności naukowej i jej popularyzacji.

5. Odnotować należy staż zagraniczny (krótkoterminowy) odbyty w 2018 r. na Uniwersytecie Gottfrieda Wilhelma Leibniza w Hanowerze, we współpracy z Prof. Berndem Oppermannem. W lipcu 2019 r. miał miejsce staż krajowy na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

III. Osiągnięcia w zakresie opieki naukowej i kształcenia młodej kadry.

Dr hab. Katarzyna Kopaczyńska-Pieczniak była promotorem jednej rozprawy doktorskiej w procedurze zakończonej nadaniem stopnia naukowego doktora nauk prawnych w 2018 r. Jest promotorem w jednym otwartym przewodzie doktorskim. Była też recenzentem w czterech przewodach doktorskich, zakończonych nadaniem stopnia naukowego doktora, dwóch w macierzystym Uniwersytecie, jednego w Uniwersytecie Jagiellońskim i jednego w Uniwersytecie w Białymstoku. Została powołana recenzentem w trzech przewodach doktorskich, będących w toku, dwóch w Uniwersytecie Jagiellońskim i jednego w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Uczestniczyła w roli recenzenta w trzech zakończonych postępowaniach habilitacyjnych, dwóch w Uniwersytecie Warszawskim i jednego w macierzystym Uniwersytecie.

Można z satysfakcją ocenić aktywność Autorki w przewodach doktorskich i habilitacyjnych, jak na kilkuletni zaledwie okres sprawowania tych obowiązków.

IV. Działalność dydaktyczna oraz organizacyjna. Nagrody i wyróżnienia.

1. Poza aktywnością naukową, podstawowym zadaniem profesora akademickiego jest prowadzenie zajęć dydaktycznych ze studentami. Umiejętności pod tym względem nabywa się w ciągu wielu lat uzyskiwania odpowiedniej wiedzy, doświadczenia pedagogicznego i życiowego, a najlepiej jest, jeśli posiada się wewnętrzną pasję,

umiejętność przekazywania informacji i pobudzania wyobraźni słuchaczy, wywołując ich zainteresowanie, nieraz niespecjalnie ciekawymi, choć niezbędnymi tematami.

Z uzyskanych informacji wydaje się, że Pani dr hab. Katarzyna Kopaczyńska-Pieczniak traktuje równie poważnie działalność dydaktyczną, co naukową, a więc dobrze rozumie misję uniwersytetu.

2. Jako samodzielny pracownik naukowo-dydaktyczny prowadzi wykłady przede wszystkim z prawa handlowego, ale też z cywilnoprawnej problematyki umów, prawa własności przemysłowej i konkurencji. Odbywają się one dla kierunku studiów prawniczych stacjonarnych i niestacjonarnych, kierunku prawno-biznesowego oraz prawno-menedżerskiego.

3. Istotne jest prowadzenie seminariów: magisterskiego i dyplomowego, zależnie od rodzaju studiów, także dla kierunku administracji.

4. Podsumowując działalność dydaktyczną, do której należy także zaliczyć promocję 177 prac magisterskich i 50 licencjackich, można z przekonaniem stwierdzić, że działalność ta jest bogata i wszechstronna, ale objęta ramami prowadzonego przedmiotu nauczania. Przyjęta jego nazwa: prawo gospodarcze i handlowe, podobnie jak na moim Uniwersytecie Łódzkim bardzo dobrze świadczy o przekonaniu, że przedmiot tak określony obejmuje prawo prywatne przedsiębiorców jako podmiotów stosunków prawnych w obrocie gospodarczym, a więc nie tylko spółek handlowych. Ponadto zajmuje się tym, co w dawniejszym prawie stanowiło czynności handlowe, a więc przede wszystkim umowy w gospodarce, jak również własność przemysłową i prawo konkurencji.

Taki punkt widzenia znalazł wyraz w opracowywaniu programu kształcenia, dotyczącego w przypadku Autorki członkostwa w zespole programowym odnoszącym się do kierunku prawno-menedżerskiego i prawno-biznesowego.

5. Z uznaniem należy również podkreślić współautorstwo podręcznika „Prawo spółek handlowych”, przy czym zachęcam do opracowania, może już samodzielnego, kolejnego wydania, z ewentualnym rozszerzeniem na inne zagadnienia prawa gospodarczego i handlowego.

6. Dydaktyki dotyczy również prowadzenie wykładów z zakresu prawa handlowego, prawa cywilnego i prawa umów, jak również ochrony własności intelektualnej i zagadnień szczegółowych dotyczących prawa obrotu gospodarczego, na studiach podyplomowych i w ramach szkoleń różnego rodzaju, zwłaszcza dla aplikantów notarialnych.

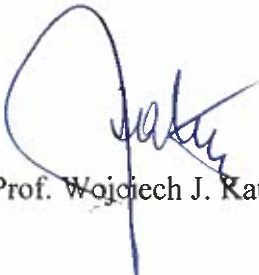
7. Działalność organizacyjna, bardzo ważna i potrzebna skupiona jest na macierzystym Wydziale. W latach poprzednich wiązała się ona z udziałem w rozmaitych komisjach. Obecnie jest związana w ramach struktury przyjętej na Wydziale z pełnieniem funkcji dyrektora Instytutu Prawa Cywilnego (od 2015 r.) oraz kierownika Katedry Prawa Gospodarczego i Handlowego (od 2018 r.).

8. Osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne przyniosły trzykrotne uhonorowanie nagrodą indywidualną Rektora UMCS (2004, 2014 i 2015 r.).

V. Opinia końcowa.

Nie jest łatwo w krótkiej konkluzji zawrzeć w wystarczający sposób ocenę osiągnięć, jeśli są bogate i różnorodne na wielu polach aktywności zawodowej.

Na podstawie przedłożonej dokumentacji, w tym przekazanych do oceny wybranych publikacji, zwłaszcza monografii pt. „Korporacja. Elementy konstrukcji prawnej” (wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2019, s. 389) stwierdzić należy z przekonaniem, że dzięki pracowitości połączonej z talentem badawczym, Pani dr hab. Katarzyna Kopaczyńska-Pieczniak dowiodła spełnienia wszystkich wymagań prawnych, jakie wynikają z ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym, w stosunku do dorobku naukowego, uzyskanego w szczególności po otrzymaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego i w związku z tym oraz w połączeniu z osiągnięciami w zakresie kształcenia młodej kadry, dydaktycznymi i organizacyjnymi, zasługuje na nadanie tytułu naukowego profesora w dziedzinie nauk prawnych, z dyscypliny naukowej – prawo.



Prof. Wojciech J. Ratner

Dnia 31 sierpnia 2019 r.